

## Od narzędzi dobrych uczynków do wrażliwości serca pełnego pokory

Jesteśmy już w połowie drogi. Jeśli ktoś policzył, to **postawiliśmy wspólnie 47 kroków!** Dziękuję wszystkim, którzy nie boją się wędrować dalej, na szczyt, z którego widać więcej i wyraźniej...

Przyglądając się pracy pasjonatów – czy to artystów, lekarzy, inżynierów, biblistów, fryzjerów czy innych specjalizacji – widzimy z jaką uwagą i odpowiedzialnością podejmują wyzwanie zawodowe, spoglądając na nie z różnych stron, perspektyw. Mając szerszy ogłód – trafniej diagnozują, piękniej tworzą, lepiej uczą, układają fryzury itp. Również my z różnych stron – i w podanych tu komentarzach, wersetach podsumowujących pracę z minionego tygodnia, w konferencjach uzupełniających o. Szymona OSB – spoglądamy na narzędzia duchowego wzrostu z różnych stron. To poszerza nasze widzenie i wgląd w siebie, dzięki czemu za pomocą łaski Bożej i wstawiennictwu św. Benedykta oraz św. Hildegardy z Bingen możemy poprawiać obyczaje.

Jak pamiętamy, wersety od 23 do 41 zawierały praktyczne porady dotyczące silnego życia duchowego, przejawiającego się w naszych działaniach. Czy zwróciliście w drugim tygodniu uwagę, że w wersecie 25 zawarto napomnienie, by nigdy nie pozdrawiać się pustym pozdrowieniem pokoju? W tym wypadku **Reguła prosiła nas raczej, byśmy wybierali dobro drugiego człowieka, nawet jeśli czujemy do niego całkowitą niechęć.** Tak więc niejednokrotnie musimy uznać niechęć do innej osoby, a nawet gniew wobec niej, a mimo to nadal wybierać Chrystusa i jego sposób miłowania nieprzyjaciół. Z kolei werset 41 przypominał nam, jak ważne jest pokładanie zaufania wyłącznie w Bogu. Po raz kolejny spotykamy się z radą, która jest bardzo prosta i bardzo trudna zarazem. Chcemy pokładać całą naszą nadzieję w Bogu, ale często robimy to tylko wtedy, gdy nie ma innej możliwości! Zostaliśmy zaproszeni, aby nauczyć się pokładać nadzieję w Bogu, zanim znajdziemy się w sytuacji, w której nie będziemy mieli innego wyboru.

W tym tygodniu kończymy tę część rozdziału poświęconego narzędziom dobrych uczynków, uznając, że wszelkie dobro pochodzi od Boga, natomiast – jak rozważamy na modlitwie – widzimy w sobie podatność do czynienia zła, które pochodzi od nas. Warto więc w tym miejscu przypomnieć tradycję benedyktyńską, zgodnie z którą zawsze musimy ze łzami skruchy ofiarować Bogu nasze grzechy, ponieważ to naprawdę wszystko, co mamy jako własne do zaoferowania. Czynimy to z nadzieją, że Bóg przemieni nasze zło w dobro i przekształci nas w istoty, które wypełniają Jego wolę.

Niech Bóg pomoże nam wszystkim wzrastać w świadomości Bożej miłości do nas w Chrystusie Jezusie, Odkupicielu dla nas umęczonym. Obyśmy coraz pełniej żyli w mocy Ducha Świętego, abyśmy mogli oddać chwałę Bogu, naszemu Ojcu.

\*\*\*\*\*

**W czwartym tygodniu Wielkiego Postu zatrzymamy się nad wierszami RB 4,48-64**

*Przeczytajmy ten tekst.*

*W ciągu tygodnia możemy podjąć refleksję nad tematem - wybranym z poniżej podanych lub może nad każdym z nich, lub też nad wersetami/wersetem, który porusza najbardziej.*

\*\*\*\*\*

### **CZUJNOŚĆ NAD SOBĄ**

Przeczytajmy ze swojej Reguły uważnie tekst:, RB 4,48-54

➤ KOMENTARZ

W powyższych wersetach zawarty jest krótki zestaw zdań na temat słów ludzkich i grzechów języka. Godna uwagi zachęta do refleksji w Wielkim Poście dla każdego z nas, ponieważ mamy z tym naprawdę duży problem, a wielu sytuacji konfliktowych w naszym życiu dałoby się uniknąć, gdybyśmy czuwali nad sobą w myślach i mowie. Zgodnie z duchem biblijnym mnisi traktowali grzechy języka jako poważne uchybienie przeciw głównemu przykazaniu miłości bliźniego. W słowach bowiem ujawnia się cały człowiek. **Słowa mogą leczyć i słowa mogą kaleczyć...** Dlatego trzeba zrezygnować z wielu pustych słów, ale przede wszystkim słów, które mają moc zabicia życia w najbliższym...

- **ZADANIE:** *Zapisz na kratce co jest najczęstszym tematem Twoich rozmów. Co wymaga zmiany w tym zakresie, aby wypowiadane słowa nie raniły innych osób?*

## DUCH MODLITWY I SKRUCHY

Przeczytajmy ze swojej Reguły uważnie tekst:, RB 4,55 – 58

### ➤ KOMENTARZ

Z upomnieniami o właściwym używaniu mowy ludzkiej łączy się zagadnienie słuchania i odpowiadania na Słowo Boże. **Słowa Pisma Świętego mają moc zbawczą, oczyszczającą, ale także jednoczącą.** Modlitwa musi wypływać z czystego i wolnego wnętrza człowieka, w którym dokonuje się dialog z Bogiem. Czystość serca nie jest celem samym w sobie, ale ma prowadzić do kontemplacji Boga, do zjednoczenia z Bogiem w miłości - „aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich...aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno”. Wtedy owa doskonała miłość, jaką On nas umiłował, wypełni także nasze serca i umysł, a Modlitwa Pańska i Boża obecność stanie się treścią życia i najgłębszą tęsknotą.

- **ZADANIE:** *Czy Słowo, które słyszysz w codziennej Liturgii, jest przez Ciebie podjęte w życiu codziennym? Czy budujesz nim Siebie, Rodzinę, Środowisko Zawodowe, Wspólnotę?*

## OPANOWANIE CIAŁA I DUSZY

Przeczytajmy ze swojej Reguły uważnie tekst:, RB 4,59 – 64

### ➤ KOMENTARZ

Od myśli o czystości serca na modlitwie Benedykt podaje upomnienia dotyczące czystości pragnień, oczyszczenia woli i bezinteresownego postuszeństwa, które oznacza zjednoczenie własnej woli, z wolą Boga. Kto zachowuje czyste serca dotknięte żywym doświadczeniem Boga ten dzieli się nim z innymi.

- **ZADANIE:** *Nazwij swoje kluczowe pragnienia, ponieważ z nich rodzi się gotowość postawy postuszeństwa. Jak przyjmujesz propozycje lub prośby kierowane przez ludzi odpowiedzialnych za Ciebie? Czy w relacji małżeńskiej, rodzinnej, we wspólnocie jesteśmy sobie posłuszni wzajemnie?*